

Adoracja eucharystyczna

Sakrament Eucharystii jest świętą Ofiarą, jest Ucztą Komunii oraz Obecnością Jezusa Chrystusa. Świątynie protestanckie nie mają Najświętszego Sakramentu. Są dziwnie puste, zimne. W prawosławnych cerkwiach również nie ma przechowywania Najświętszego Sakramentu, jednak prawosławni zachowują wielki szacunek dla Eucharystii w czasie Mszy Świętej. W kościołach katolickich jest przechowywany wielki skarb – Najświętszy Sakrament.

W Sakramencie Eucharystii są zawarte **prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus** (KKK 1374). Jezus jest obecny w Eucharystii wraz ze swoją miłością, z całym majestatem swego bóstwa. On, który *do końca nas umiłował*, obecny we dnie i w nocy w Najświętszym Sakramencie, oczekuje w każdy dzień na nasze nawiedzenie i adorację. Cieszy fakt, że zauważa się dziś w Kościele wiosnę eucharystyczną. Ileż osób trwa w milczeniu przed tabernakulum, aby nawiązać miłosny dialog z Jezusem!

Czym jest adoracja?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Adoracja Najświętszego Sakramentu (...) jest dowodem wdzięczności, poręką miłości i obowiązkiem należnej czci względem Chrystusa Pana* (KKK 1418).

Przez adorację rozumiemy cześć oddawaną Panu Jezusowi obecnemu pod postacią Chleba eucharystycznego. Jest to wolny akt, w którym człowiek w wierze, miłości i nadziei wielbi Boga za Jego miłość, uznaje równocześnie swoją egzystencję jako podarowaną i zawiera siebie samego Wszechmogącemu. **Adoracja jest uwielbieniem i uznaniem wielkości i jedyności Boga, Jego wspaniałości, oddawaniem najgłębszej czci obecności Bożej i zarazem głębokim aktem dziękczynienia jakie składamy Ojcu za to, że w swoim Synu nawiedził i odkupił swój lud.**

Bł. Honorat Koźmiński napisał:

Adoracja jest najwymowniejszym aktem wiary, pokory, miłości, żalu, uwielbienia. Najdroższy nasz Zbawiciel, przyszedłszy na świat, tak się rozmiłował w ludzkim rodzie, iż, odchodząc do nieba, widomie chciał pozostać z nami ukryty aż do skończenia świata, żebyśmy radowali się zawsze

z tak wielkiej łaski i mieli osobny czas na to poświęcony, abyśmy Mu okazywali wdzięczność naszą za tę łaskę.

Trzeba zawsze pamiętać, że adoracja nie jest wynikiem działania człowieka. Sam Bóg umożliwia adorację przez dar Ducha Świętego. Hans Urs von Baltazar – jeden z największych teologów naszych czasów i zarazem człowiek kontemplacji – tłumaczy, że sekret adoracji należy do Boga, a nie do nas. Dokonuje się w niej cudowna przemiana serc.

Adoracja w życiu świętych

Przed Najświętszym Sakramentem klęczeli godzinami i dniami święci, by ten największy cud miłości wystawiać, adorować, by brać z Niego moc i pocieszenie.

Bł. Maria Kandyda miała około osiemnastu lat, gdy pojęła tajemnicę obecności Boga w tabernakulum. Tak wspomina:

„Wiedziałam, że w Hostii był Jezus, ale nie wiedziałam, że trwa także zamknięty w tabernakulum. Nie pojmuję, jak mogła mieć miejsce taka ignorancja. Czyż nie widziałam otwieranego, a potem znów zamykanego tabernakulum, gdy przychodził do mnie w Komunii świętej? Miałam około osiemnastu lat, gdy pojęłam coś z tej tajemnicy. Spóźniłam się raz na Mszę świętą i nie mogłam przyjąć Komunii świętej. Ponieważ kościół był już zamknięty, chciałam zawrócić, ale jakaś uboga kobieta powiedziała mi: "Dlaczego Pani nie wejdzie do zakrystii, aby choć na krótko nawiedzić Pana?". Te słowa, a także przykład mojej starszej siostry naprowadziły mnie na obecność Jezusa w tabernakulum i tajemnica ta przeniknęła do głębi mój umysł i serce. O Miłości, Miłości, przebywasz tam jako Więzień, bo kochasz do szaleństwa i chcesz zawsze być z nami, Twymi dziećmi! Pragniesz pozostawać w naszych kościołach, choć jesteś często samotny i opuszczony!

Jezus w Eucharystii był dla bł. Kandydy jak potężny magnes życia. Czuli się – jak o tym pisała – delikatnie pociągana przez niezauważalną nić oraz słodki i potężny magnes – Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Pisała także o niewidzialnym strumieniu eucharystycznym, strumieniu miłości, który płynie do nas ze świętego Tabernakulum: *Zapewne nie czujemy tego strumienia, a tymczasem on naprawdę istnieje! Jest i udziela się każdej, nawet niedoskonałej duszy. Św. Faustyna widziała, jak z wystawionej Hostii w monstrancji wychodziły dwa*

promienie, jak na obrazie Jezusa Miłosiernego, i przechodziły na adorujących. *Pod tymi promieniami – napisała – rozgrzeje się serce, chociażby było zimne jak bryła lodu, chociażby było twarde jak skała, skruszy się na proch.*

Formy pobożności eucharystycznej

Zwykłą formą adoracji jest przyklęknięcie na jedno kolano przy podejściu do ołtarza z Najświętszym Sakramentem, przed Komunią świętą i przed odejściem od ołtarza, uklęknięcie na Podniesienie, przyklęknięcie przy przechodzeniu przed tabernakulum poza Mszą świętą oraz klęczenie podczas prywatnej modlitwy.

Uroczystą formą adoracji jest wystawienie Chleba eucharystycznego w monstrancji i towarzyszące temu ceremonie. Adoracja Najświętszego Sakramentu może mieć rozmaite formy:

-zwyczajne nawiedzenie Najświętszego Sakramentu przechowywanego w tabernakulum (krótkie spotkanie z Chrystusem wynikające z wiary w Jego obecność i wyrażone modlitwą w milczeniu);

-adoracja Najświętszego Sakramentu wystawionego w monstrancji lub w puszcze na dłuższy lub krótszy czas;

-adoracja wieczysta – polega na nieprzerwanie trwającej czci wystawionego Najświętszego Sakramentu, oddawanej przez jednostki lub wspólnoty religijne, parafialne lub zakonne;

-procesja eucharystyczna – zwłaszcza procesja w uroczystość Bożego Ciała – jest publicznym uczczeniem naszego Pana, publicznym świadectwem wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu;

-kongresy eucharystyczne są „stacjami”, na które jakaś wspólnota zaprasza cały miejscowy Kościół albo jakiś miejscowy Kościół zaprasza inne Kościoły jednego kraju czy narodu, a nawet z całego świata, aby wspólnie doskonalej zgłębiać jakiś aspekt tajemnicy eucharystycznej oraz uczcić ją publicznie w duchu miłości i jedności.

Sposób adoracji Kościół przypomina, że adorując Najświętszy Sakrament, należy pamiętać, że źródłem obecności jest Ofiara, a obecność ta zmierza do Komunii świętej sakramentalnej i duchowej.

Podczas wystawienia należy wspólne modlitwy, śpiewy i czytania ułożyć tak, by adorujący skupiali swoją uwagę na Chrystusie Panu.

Są różne sposoby adoracji indywidualnej.

Zawsze wystąpi w nich:

- stawienie się w obecności Zbawiciela,
- oddanie Mu czci i uwielbienia za Jego miłość i dobroć,
- przedstawienie Mu prośby albo dziękczynienia,
- oświadczenie Mu miłości naszej i oddania,
- pożegnanie z podziękowaniem za chwilę rozmowy i z obietnicą powrotu.

„Podczas adoracji można posłużyć się Pismem Świętym jako nieporównywalną z niczym księgą modlitwy, można odprawić jakąś część Liturgii Godzin lub trwać na cichej modlitwie. Liturgia Godzin najlepiej przygotowuje do sprawowania Eucharystii i ożywia odpowiednie usposobienie, jak wiarę, nadzieję, miłość, pobożność i ducha ofiary”.

Święci zalecają, aby podczas adoracji przyjąć Komunię duchową. Komunia duchowa to pragnienie złączania się z Chrystusem, pragnienie połączone z aktem miłości. Przynosi ona wiele owoców: przygotowuje do Komunii sakramentalnej, daje wiele pomocy w trudnościach, pokusach i cierpieniach. Można ją przyjmować zawsze, kiedy tylko serce zechce.

Bł. Honorat radził:

Zbliżajcie się śmiało do Pana, módlcie się, jak umiecie, adorujcie, jak potrafcie, Chrystus milczący potrafi przemówić do każdej według jej potrzeby wewnętrznej. Ma On wielkie upodobanie w tych rozmowach i za złe uważa, gdy kto staje się przeszkodą do tego. Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu jest tak różnorodny jak dusze ludzkie. Niektórzy idą tam, aby słuchać, inni, aby mówić. Niektórzy spowiadają się, jak gdyby był ich spowiednikiem, inni rachują się z sumieniem jak przed Sędzią, inni jeszcze składają Mu swój hołd jako swemu Królowi, inni, aby rozmyślać o Jego cierpieniach i opuszczeniu. Niektórzy radują się Jego Bóstwem, inni Świętym Człowieczeństwem [...], a wszyscy odwiedzają Go z miłości, a dla wszystkich jest On źródłem wielkiego dobra, jakiego cały świat udzielić nie może. Tu możemy przynosić wszystkie nasze troski, kłopoty i potrzeby w każdej godzinie [...]. Możemy wybrać sobie czas, a odwiedziny nasze mogą być długie lub krótkie, w miarę jak obowiązki nasze pozwalają lub miłość nasza pożąda. Jest jakaś moc i namaszczenie w samej milczącej obecności Najświętszego Sakramentu, które nie dadzą się wypowiedzieć słowami.

Znaczenie adoracji

Adoracja jest ściśle związana ze Mszą św. Przygotowuje do Mszy św., pozwala głębiej i z większą korzyścią przeżywać celebrację liturgiczną oraz przedłużyć i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa – stwierdza Benedykt XVI. Adoracja przedłuża i pomnaża owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana. Św. Augustyn mówi: *Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go wprawdzie nie adorował; grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali.* Kult, jakim otaczana jest **Eucharystia poza Mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła.**

Św. Jan Paweł II napisał:

Pięknie jest przebywać z Jezusem. Spoczywając na Jego piersi jak umiłowany uczeń, możemy doznać nieskończonej miłości Jego Serca. Uczymy się głębiej poznawać Tego, który oddał samego siebie w różnych tajemnicach swego Boskiego i ludzkiego życia. W ten sposób stajemy się uczniami i sami włączamy się w ten wielki proces składania i przyjmowania daru ku chwale Boga i dla zbawienia świata. Przez adorację chrześcijanie przyczyniają się w tajemniczy sposób do radykalnej przemiany świata i do owocowania Ewangelii. Warto pamiętać o tym, iż każdy człowiek, który modli się do Zbawiciela, pociąga za sobą cały świat i podnosi go ku Bogu. Ci, którzy trwają przed Panem, pełnią więc bardzo ważną posługę: przedstawiają Chrystusowi tych wszystkich, którzy Go nie znają lub są od Niego oddaleni; w ich imieniu czuwają przed Jego obliczem.

Benedykt XVI w homilii na uroczystość Bożego Ciała, wygłoszonej 15 czerwca 2006 r., powiedział:

Spoglądając ze czcią na konsekrowaną Hostię, spotykamy się z darem miłości Bożej, spotykamy Mękę i Krzyż Jezusa jak również Jego Zmartwychwstanie. Właśnie dzięki naszej adoracji Pan pociąga nas do siebie w ramach swego misterium, aby przemienić nas tak, jak przemienia chleb i wino."

*Fragment z książki „ Jak uczestniczyć we Mszy Świętej?”
O. Adam Hrabia OCD*

Kontakt; cp.cichy.przyjaciel@gmail.com



Adoracja Najświętszego Sakramentu trwająca przynajmniej pół godziny daje odpust zupełny.

**Spełniając warunki - a) Bycie w stanie łaski uświęcającej;
b) Przyjęcie Komunii Świętej;
c) Odmówienie modlitwy w intencjach Ojca Świętego.**

„Chcę posyłać wam liczne promienie światła i ognia, przytulić was do siebie i przekazywać wam dar mojej świętości. To w tabernakulum i w świętej monstrancji czekam na was, aby uczynić was uczestnikami chwały mojego Ojca, abyście otrzymali płomień Ducha Świętego; aby pełnym miłości głosem mówić wam o niebie, które was oczekuje, o Miłości, która na was czeka, o szczęśliwości, którą wam przyrzekam i którą wam daję.

(...)

Niech ludzie przybliżają się do moich ołtarzy. Nie wiecie, co tracicie, gdy nie spieszycie do znalezienia się w mojej obecności, aby prosić Mnie o łaski! Gdy macie potrzeby finansowe, zwracacie się do banków o pożyczki; gdy macie problemy zdrowotne, idziecie do lekarza w poszukiwaniu lekarstwa, które by was uleczyło; kiedy macie problemy z waszymi dziećmi, szukacie instytucji i specjalistów, aby pomogli wam je rozwiązać. A przecież prawie wszyscy macie problemy duchowe. Popatrzcie na tę kaplicę zbudowaną po to, aby moje dzieci przychodziły i odpowiadały Mi o swoich radościach i niepokojach.

Zobaczcie – prawie nikt tutaj nie przychodzi!!!”

Słowa Cataliny Rivas, boliwijskiej stygmatyczki